

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr sąd. Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 02 listopada 2016 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa S. N.

przeciwko M. A.

o zapłatę kwoty 340.470,00 zł

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda S. N. na rzecz pozwanej M. A. kwotę 41.546,74 zł (czterdzieści jeden tysięcy pięćset czterdzieści sześć złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 21.600,00 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowy w Płocku i Sądem Apelacyjnym w Łodzi w sprawie sygn. akt I ACa 313/11;

III. nakazuje pobrać od powoda S. N. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku kwotę 16.076,52 zł (szesnaście tysięcy siedemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;

IV. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanej M. A. kwotę 1.094,26 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia sześć groszy) z zaliczki uiszczonej przez nią w dniu 30 lipca 2015 roku poz. (...)/ (...) tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Sygn. akt I C 1220/11

UZASADNIENIE

Powód S. N. pozwem z dnia 20 marca 2008 roku wniósł o zasądzenie od pozwanej M. A. na swoją rzecz kwoty 340.470,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż strony stworzyły związek nieformalny. W tym czasie pozwana poprosiła powoda o udzielenie jej pożyczki na zakup i remont domu, w którym zamieszkała przebywać w czasie pobytów w Belgii, a nie dysponowała wymaganą na zakup i remont kwotą. Powód zgodził się na udzielenie pożyczki i w efekcie pożyczył jej kwotę 97.000,00 euro, którą miała mu zwracać sukcesywnie, najpóźniej do 30 marca 2008 roku, co potwierdziła nawet własnoręcznym oświadczeniem. Od początku 2008r powód wielokrotnie zwracał się do pozwanej o zwrot pożyczki, ale pozwana najpierw oświadczyła powodowi, że pożyczki

nie zwróci, a następnie zaczęła unikać powoda i wreszcie zaprzestała jakichkolwiek z nim kontaktów. Pozwana nie dokonała zwrotu pożyczki, pomimo wezwania jej na piśmie, co uzasadnia żądanie objęte pozwem (k. 2 - 3).

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 10 września 2008 roku zakwestionowała wskazane przez powoda okoliczności sprawy. Podniosła, iż złożona przez powoda umowa pożyczki jest sfałszowana, a oświadczenie z dnia 27 grudnia 2007 rok powstało pod wpływem groźby bezprawnej ze strony powoda. W związku z powyższym wniosła ona o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego (k. 58 - 62).

Wyrokiem z dnia 01 lipca 2010 roku Sąd Okręgowy w Płocku:

- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 340.470,00 zł z ustawowymi odsetkami, o których mowa w art 359 § 3 kodeksu cywilnego, od dnia 31 marca 2008 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 8.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1),

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. 2);

- nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 16.014,00 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 3);

- i wreszcie skazał S. N. na grzywnę w kwocie 1.000,00 zł (pkt 4) (k. 454).

Na skutek apelacji pozwanej od tegoż wyroku, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 31 maja 2011 roku sygn. akt I ACa 313/11 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 1 lipca 2010 roku w zakresie jego pkt 1 i 3, i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazał, iż powód w sprawie niniejszej w toku całego procesu dochodził swego roszczenia z zawartej z pozwaną umowy pożyczki. Tymczasem Sąd Okręgowy przyjął, iż strony pierwotnie łączył stosunek obligacyjny zbliżony do spółki cywilnej, mimo tego, że powód nigdy nie przedstawił w taki sposób swoich relacji z pozwaną. Nadto żadna wypowiedź powoda nie świadczyła także o tym, iż złożeniu przez pozwaną oświadczenia z dnia 27 grudnia 2007 roku towarzyszył zamiar odnowienia innego zobowiązania. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji orzekł z naruszeniem art 321 § 1 k.p.c. bowiem uwzględnił roszczenie powoda w oparciu o podstawę faktyczną, której nie sposób wywieść z twierdzeń pozwu konsekwentnie popieranych w toku całego procesu. Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy bowiem nie ocenił skuteczności zawarcia między stronami umowy pożyczki i wszystkich okoliczności związanych z jej realizacją. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe w zakresie dowodów zawnioskowanych przez powoda z zachowaniem dyspozycji art 207 § 3 k.p.c. a zaoferowanych przez pozwaną z powołaniem się na cechę nowości z art 381 k.p.c., a następnie dokonać pogłębionej oceny całego materiału dowodowego przy zastosowaniu reguł z art 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzone dowody, a także wynik postępowania karnego zawisłego przed Sądem Rejonowym w Płocku w sprawie sygn. akt II K 22/11 mogą skutkować odmienną oceną charakteru gróźb kierowanych pod adresem pozwanej. Nadto konstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy winien także odwołać się do przepisu art 230 k.p.c. dla ustalenia przesłanek z art 88 k.c., na które w związku z oświadczeniem z dnia 27 grudnia 2007 roku powołuje się pozwana (k. 559 - 569).

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania powód w piśmie procesowym z dnia 28 lipca 2011 roku podtrzymał powództwo i wskazał, iż roszczenia dochodzi na podstawie art 720 k.c. i następnych. Przytoczył ponownie te same twierdzenia co do zawarcia umowy pożyczki, przekazania środków oraz podpisania przez pozwaną oświadczenia z dnia 27 grudnia 2011 roku. Wskazał, iż kwestionuje stanowisko pozwanej, iż to ostatnie oświadczenie złożyła ona pod wpływem groźby bezprawnej pozwanego, gdyż z okoliczności sprawy nie wynika, że jej samej lub innej osobie groziło poważne niebezpieczeństwo (k. 582 - 589).

Również pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko (k. 579 - 580).

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Płocku zawiesił postępowanie w sprawie niniejszej do czasu zakończenia postępowania w sprawie sygn. akt II K 22/11 Sądu Rejonowego w Płocku (k. 596 - 596v).

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2013 roku postępowanie zostało podjęte w sprawie (k. 666).

W piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2013 roku powód podtrzymał swoje dotychczasowe żądanie i stanowisko. Nadto wskazał, iż konstrukcja umowy pożyczki została zbudowana w oparciu o wzór klasycznej formy pożyczki pisemnej z polskiego kodeksu cywilnego. Umowa była zawarta między obywatelami polskimi, mającymi w dacie przekazania środków pieniężnych zamiar stałego pobytu w Polsce. Wolą obu stron stosunku prawnego było, aby wszelkie spory na tle umowy pożyczki były rozpatrywane na podstawie przepisów polskiego prawa cywilnego, bo żadna ze stron nie zna przepisów prawa Królestwa Belgii (k. 681 - 689).

Pozwana z kolei w piśmie z dnia 03 stycznia 2014 roku podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko procesowe i własne twierdzenia faktyczne.

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. A. i S. N. od 2004 roku pozostawali w konkubinacie i zamieszkiwali w Belgii w mieszkaniu pozwanej. W grudniu 2007 roku strony rozstały się. Pozwana pozostała w Belgii, zaś powód wrócił do Polski. W okresie trwania konkubinatu prowadzili oni wspólne gospodarstwo domowe, razem wyjeżdżali na wakacje zagraniczne. Powód opiekował się synem pozwanej. Ich związek był m.in. przyczyną rozwodu powoda (bezsporne).

Od maja 2002 roku co najmniej do maja 2008 roku S. N. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) N. S. z siedzibą w G., w ramach której zajmował się sprzedażą hurtową i detaliczną samochodów osobowych i furgonetek (zaświadczenie i zmianie wpisu - k. 139).

W ramach sprawy o rozwód powód wraz ze swoją byłą żoną dokonał częściowego podziału majątku wspólnego, na skutek którego to otrzymał nieruchomości położoną w K. przy ul (...) bez spłat. Wyrok rozstrzygający powyższe został wydany w dniu 29 stycznia 2007 roku i uprawomocnił się w dniu 20 lutego 2007 roku. Nieruchomość tę nabył wraz z żoną do majątku wspólnego w dniu 16 listopada 2004 roku za cenę w kwocie 39.000,00 zł (odpis wyroku z dnia 29 stycznia 2007 roku - k. 143, kopia umowy przenoszącej własność - k. 149 - 152).

W dniu 07 września 2005 roku S. N. sprzedał E. K. i W. K. nieruchomości położoną w G. o powierzchni 5,5713 ha za cenę w kwocie 180.000,00 zł, która to kwota została mu przekazana w dniu podpisania umowy (umowa sprzedaży - k. 153 - 156).

W dniu 03 kwietnia 2007 roku S. N. nabył od Powiatu (...) działkę położoną w G. przy ul. (...) z rozpoczętą budową budynku domu dziecka za kwotę 286.000,00 zł, którą uiścił przed zawarciem przedmiotowej umowy (umowa sprzedaży - k. 114 - 117).

W związku z tym zakupem Urząd Kontroli Skarbowej w W. prowadził postępowanie w sprawie przychodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych (korespondencja Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. - k. 136 - 137)

Tego samego dnia podpisał on umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, zgodnie z którą zobowiązał się sprzedać tę samą nieruchomość za kwotę 308.000,00 zł po uzyskaniu ponownego pozwolenia na budowę. W tym dniu uzyskał on od przyszłego nabywcy zadatek w kwocie 158.000,00 zł, który jeszcze tego samego dnia wpłacił w banku (...) S.A. w G. na swój rachunek bankowy (umowa przedwstępna - k. 112, potwierdzenie wpłaty - k. 113).

W dniu 17 maja 2007 roku S. N. podpisał umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o firmie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Uzyskał on jako wspólnik 250 udziałów w spółce o wartości 25.000,00 zł. Został również prezesem zarządu spółki (odpis z KRS - k. 157 - 163).

Zgodnie z zeznaniem podatkowym S. N. w 2007 roku uzyskał dochód brutto w kwocie 16.723,66 zł (pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego - k. 136).

Na początku 2007 roku strony postanowiły nabyć nieruchomość położoną w A. przy ul. (...) stanowiącą budynek biurowy za okazjną cenę. Umowa sprzedaży tej nieruchomości zawarta została pomiędzy sprzedającym, a M. A., jako kupującą w dniu 28 marca 2007 roku. Zgodnie z tą umową pozwana nabyła tę nieruchomość za cenę w kwocie 100.000,00 euro, która została zapłacona w ten sposób, iż kwota 10.000,00 euro została zapłacona jeszcze przed podpisaniem umowy, jako zaliczka, zaś kwota 90.000,00 euro przy podpisaniu umowy. Koszt sporządzenia tej umowy u notariusza w Belgii w kwocie 14.316,11 euro uiszcza tego dnia M. A. w całości z posiadanych przez siebie oszczędności (tłumaczenie umowy sprzedaży - k. 717 - 720, przesłuchanie pozwanej - k. 294, 863v - 864v).

Tego samego dnia M. A. uzyskała z Flamandzkiego Funduszu Mieszkaniowego Dużych Rodzin kredyt hipoteczny w wysokości 98.208,45 euro na okres 25 lat, z czego kwota 95.000,00 euro przyznana została na zakup w/w nieruchomości, zaś kwota 3.208,45 euro na zapłacenie premii ubezpieczenia na wypadek śmierci (tłumaczenie umowy kredytu - k. 715 - 716, dokumenty Funduszu - k. 711 - 714)

Kwota 10.000,00 euro zapłacona jako zaliczka na zakup tej nieruchomości została uiszczona czekiem z banku (...) ze środków powoda (bezsporne).

Po zakupie tej nieruchomości przez M. A. strony wspólnie prowadziły jej remont. Pracowali przy nim pracownicy z Polski, których zatrudniał i którym płacił S. N.. Sprowadzał on również materiały budowlane z Polski. Decyzje dotyczące remontu w dużej mierze podejmował powód, który to również częściowo płacił za zakup materiałów budowlanych przeznaczonych na ten cel. Powód w tym czasie cały czas zajmował się handlem samochodami, sprowadzał je z Belgii do Polski. Kierowcą, który przewoził te samochody był P. B., który również przewoził dla powoda pieniądze za te samochody i materiały budowlane. Rozliczał się z nim w mieszkaniu zajmowanym przez niego i pozwaną, również w obecności pozwanej. Przywoził mu różne kwoty. Raz nawet kwotę 30.000,00 euro (zdjęcia - k. 191 - 193, 195 - 199, oświadczenie - k. 207, rachunki - k. 208 - 271, zeznania świadka P. B. - k. 741 - 742, D. W. - k. 794, W. B. - k. 842 - 843, D. Ś. - k. 845 - 846).

Pozwana w tym czasie pracowała w Belgii i uzyskiwała łączny dochód w kwocie ok. 1.400,00 euro miesięcznie. Przebywa ona w Belgii od około 20 lat (przesłuchanie pozwanej - k. 294, 863v - 864v, zeznania świadków D. B. - k. 412, J. R. - k. 434 - 445).

Od sierpnia 2007 roku zaczęło między stronami dochodzić do konfliktów i awantur dotyczących przyszłości zakupionej przez M. A. nieruchomości. Do tego momentu relacje między stronami były prawidłowe. Konflikty początkowo dotyczyły samego remontu. Następnie powód żądał od niej sprzedaży tego domu i podziału zysków. Groził pozwanej, że jeśli nie będzie tak, jak on tego chce to będzie z nią oraz jej synem źle, że zostaną na ulicy, że spali ten dom i jej dom rodzinny w G., że wykończy pozwaną psychicznie. Mówił, że jeżeli nie odda mu pieniędzy albo nie sprzeda domu to jest w takim stanie, że nie wie co zrobi, że może nawet zabić człowieka. Pewnego dnia w obecności pozwanej oraz jej koleżanki U. P. chwycił nóż i powiedział, że wszystkich wyrznie. Używał wobec niej słów wulgarnych. Mówił, że któregoś dnia dziecko pozwanej może nie wrócić ze szkoły. Potrafił powiedzieć do syna pozwanej, że jeżeli ta nie spełni jego żądań to on może stracić matkę. Już w sierpniu 2007 roku na terenie działki brata pozwanej miała miejsce awantura podczas urodzin jej syna, w trakcie której to powód rzucił tortem. Miała miejsce między stronami na przełomie października i listopada 2007 roku awantura w trakcie której powód tłukł butelki. Pozwana w tym czasie wielokrotnie dzwoniła do brata i skarżyła się na zachowanie powoda, płakała. Korzystał ze zwolnień lekarskich w pracy, podjęła terapię psychologiczną. Powód przyszedł nawet do pozwanej do pracy i w obecności jej koleżanki J. R. powiedział, iż podpali jej dom rodzinny w G., jeżeli ta zamieszka w nowym domu w Belgii (przesłuchanie pozwanej

- k. 294 - 294v, 863v - 864v, zeznania świadków W. A. - k. 345 - 346, U. P. - k. 346 - 348, D. B. - k. 409 - 412, J. R. - k. 434 - 445, J. A. - k. 802 - 804).

Jeszcze w październiku 2007 roku pozwana pożyczyła od D. B. kwotę 10.000,00 euro z przeznaczeniem na zakup sprzętów do mieszkania (zeznania świadka D. B. - k. 411 - 412).

W grudniu 2007 roku powód rzadko już był w Belgii. Świąt Bożego Narodzenia w 2007 roku strony nie spędziły już razem. W tym czasie przebywali w Polsce. Powód przyjechał w dniu 27 grudnia 2007 roku do pozwanej po garnitur i chciał, aby ta napisała mu oświadczenie. Pozwana powiedziała mu, że odda mu pieniądze. Wspólnie pojechali do kancelarii notarialnej notariusz D. M. w G.. Pierwszy do notariusza wszedł powód, bo miał tego dnia podpisać jakiś akt notarialny związany z zakupem nieruchomości. Po chwili poprosił on pozwaną. Notariusz odczytała oświadczenie, którego treści pozwana wcześniej nie знаła. Po odczytaniu pozwana powiedziała, że nie podpisywali żadnej umowy pożyczki. Powód wówczas powiedział, żeby podpisała to oświadczenie, jak się umawiali, że wie jakie będą konsekwencje. Pozwana bojąc się o bezpieczeństwo swoje, rodziców oraz dziecka podpisała do oświadczenie (przesłuchanie pozwanej - k. 294v, 863v - 864v, zeznania świadków W. A. - k. 345 - 346, U. P. - k. 346 - 348, J. R. - k. 434 - 445, J. A. - k. 802 - 804).

Oświadczenie to było następującej treści „Ja niżej podpisana M. A. (...) oświadczam, że w marcu 2007 roku pożyczyłam od S. N. (...) na zakup domu w Belgii przy ul. (...) kwotę 10.000 € (czek banku (...) w Belgii) oraz 12.000€ (gotówka) na opłatę taksy notarialnej w Belgii, 30.000 € (gotówka) na wykonanie prac remontowo - wykończeniowych w/w domu, 45.000 € (gotówka) na materiały wykorzystane do remontu w/w nieruchomości, która wymagała gruntownego remontu. Wyżej wymienione kwoty zobowiązuje się zwrócić bez przymusu do dnia 30 marca 2008 roku. W przeciwnym razie zobowiązuję się do darowizny na rzecz S. N. udziału 1/2 części we współwłasności tej nieruchomości, lub też łączna kwota pożyczki, tzn. 97.000 € stanowić będzie zaliczkę na poczet sprzedaży w wysokości 50% wartości w/w nieruchomości na rzecz S. N.. Remont w/w nieruchomości zleciłam do wykonania S. N., z którego zlecenia wywiązał się w całości” (oświadczenie - k. 5 -6).

27 grudnia pozwana spotkała się z bratem. Powiedziała mu wówczas, że była u notariusza podpisać jakieś dokumenty. Powiedziała, że miała podpisać zobowiązanie do zwrotu zaliczki, a były to jakieś inne kwoty. Powiedziała, że miała tego wszystkiego dość, że musi to skończyć, bo nie wytrzyma tego psychicznie. Była w bardzo złym stanie psychicznym (zeznania świadka W. A. - k. 345 - 346).

Również 27 grudnia 2007 roku pozwana zadzwoniła do U. P.. Była zapłakana i roztrzęsiona. Mówiła „co ja zrobiłam”. Powiedziała, że coś podpisała u notariusza, ale nawet nie wie co to było. Twierdziła, że jeżeli tego by nie zrobiła to powód rozprawiłby się z nią lub jej rodziną w inny sposób (zeznania świadka U. P. - k. 347).

Taki sam telefon w tym czasie pozwana wykonała również do D. B. (zeznania świadka D. B. - k. 411)

Następnie pozwana wyjechała do Belgii i z uwagi na zły stan zdrowia psychicznego w styczniu 2008 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie powód jeszcze raz kontaktował się z nią żądając sprzedaży, bądź też przeniesienia na nią udziału w tej nieruchomości (zeznania świadków W. A. - k. 345 - 346, U. P. - k. 347).

W sierpniu 2008 roku pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych tego oświadczenia woli, które nadała do powoda we wrześniu 2008 roku (przesłuchanie pozwanej - k. 294v, 863v - 864v, dowód nadania przesyłki - k. 475 - 476).

Również w sierpniu 2008 roku M. A. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez S. N. polegającego na posłużeniu się przez w/w sfałszowaną umową pożyczki z dnia 1 marca 2007 roku przed Sądem Okręgowym w Płocku w sprawie niniejszej (zawiadomienie - k. 84 - 89).

W sprawie tej prowadzone było w późniejszym okresie w Prokuraturze Rejonowej w Płocku postępowanie przygotowawcze sygn. akt 1 Ds. 1689/10, które zakończyło się wniesieniem przez Prokuratora akt oskarżenia

przeciwko S. N.. Zarzucono mu to, że w dniu 20 marca 2008 roku w Sądzie Okręgowym w Płocku, użył, jako autentycznej umowy pożyczki z dnia 01.03.2007r z podrobionym przez nieustaloną osobę podpisem M. A., załączając jej barwną kopie do pozwu o zapłatę z dnia 19.03.2008r. sygn. akt I C 599/18 tj. o czyn z art 270 § 1 k.c., a nadto, iż w dniu 25.09.2008r w Komendzie Miejskiej Policji w P. składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu karnym sygn. akt I Ds. 1586/07 i będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy podał, iż umowę pożyczki z dnia 01.03.2007r podpisała w jego obecności M. A. tj. o czyn z art 233 § 1 k.k. (akt oskarżenia - k. 533 - 535).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 01 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie sygn. akt II K 535/12 uniewinnił S. N. od stawianych mu zarzutów. Podstawą tego rozstrzygnięcia był brak możliwości jednoznacznego ustalenia przez Sąd czy umowa z dnia 01 marca 2007 roku została podpisana przez pozwaną. Wnioski opinii biegłych z zakresu grafologii przeprowadzonych w postępowaniu karnym nie były kategoryczne. Sąd w tej sytuacji zastosował zasadę obowiązującą w procesie karnym i nakazującą rozstrzygać wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego i również tę wątpliwość w ten sposób rozstrzygnął (odpis wyroku - k. 665, uzasadnienie - k. 689 - 697 akt sprawy II K 535/12).

Przedłożona przez powoda umowa pożyczki z dnia 01 marca 2007 roku nie została podpisana przez M. A. (opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. - k. 928 - 938).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy i niekwestionowane przez strony dokumenty oraz ich kopie, zeznania wskazanych wyżej świadków, częściowo przesłuchanie stron i wreszcie opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K..

Zeznania świadka D. M. (k. 739 - 741) nic nie wniosły do sprawy niniejszej. Świadek nie pamiętał bowiem okoliczności poświadczania własnoręczności podpisu pozwanej pod oświadczeniem z dnia 27 grudnia 2007 roku, a sam fakt podpisania tego oświadczenia i jego treść była między stronami bezsporna.

Również zeznania świadka L. M. (k. 791 - 792) niewiele wniosły do sprawy, bowiem dotyczyły one jedynie rozmowy ze stronami na temat remontu zakupionej kamienicy, który nie doszedł do skutku, a to było między nimi bezsporne. Świadek nie wiedział zaś nic na temat rozliczeń wzajemnych stron.

Zeznania świadka A. L. (k. 801 - 802) nic nie wniosły do sprawy niniejszej, bowiem świadek nie był w stanie potwierdzić składanych w ramach postępowania karnego zeznań i nic nie pamiętała

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka R. P. (k. 792 - 793) w zakresie w którym to wskazał on, iż przewoził dużą kwotę pieniędzy ok. 30 - 40 tys euro dla powoda na początku 2007 roku z przeznaczeniem na zakup nieruchomości i w obecności pozwanej przeglądał on dokumenty dot. tego zakupu, w tym również umowę pożyczki złożoną do sprawy niniejszej. Po pierwsze zarówno z twierdzeń powoda, jak i zeznań świadka P. B. wynika, iż to właśnie ten ostatni przywoził powodowi kwotę ok. 30.000,00 euro od R. P.. Skoro tak to R. P. nie był w tym czasie w Belgii i nie mógł widzieć dokumentów przedłożonych mu przez powoda. Jeżeli takie dokumenty widział to jedynie w obecności powoda, bez udziału pozwanej, w innych okolicznościach.

Zeznaniom świadka P. B. Sąd odmówi wiary w zakresie w którym wskazał on, iż przewieziona przez niego na przełomie wiosny i lata kwota 30.000,00 euro miała być przeznaczona na zakup domu w Belgii. W tym okresie pozwana była już właścicielką tego domu i pieniądze te nie mogły być przeznaczone na ten cel. Nadto na zakup domu pozwana w tym okresie nie brała pieniędzy od powoda. Również zeznaniom świadka L. B. z tych samych powodów Sąd odmówił wiary w zakresie w którym wskazał on, iż pożyczył powodowi kwotę 20.000 euro w 2007 roku na zakup nieruchomości w Belgii. W ocenie Sądu kwotę 30.000,00 euro P. B. przewiózł dla powoda, podobnie, jak i powód pożyczył od L. B. kwotę 20.000,00 euro. Jednakże były to pieniądze przeznaczone nie na zakup tej nieruchomości, a ewentualnie na jej remont.

Zeznaniom świadka J. A. (k. 802 - 804) Sąd odmówi wiary w zakresie, w którym wskazała ona, iż dom zakupiony przez córkę był do zamieszkania, wymagał tylko niewielkiego odświeżenia. Fakt rozległego remontu przeprowadzonego w

tym budynku w okresie od wiosny do jesieni 2007 roku w sposób bezapelacyjny wynika z zeznań pozostałych świadków przesłuchanych przez Sąd, a częściowo również z przesłuchania samych stron.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka W. M. (k. 843 - 845) w zakresie w którym opisał on swoje spotkanie ze stronami przed Świątami Bożego Narodzenia i omawianie przy nich dokumentów przedstawionych mu. W tym okresie relacje między stronami były już złe, nie spędzili razem, ani Wigilii, ani samych Świąt. Nie mogli zatem razem być u świadka i rozmawiać o dokumentach. Być może takie spotkanie było, ale pomiędzy świadkiem i powodem, bez udziału pozwanej.

Sąd odmówił wiary twierdzeniom powoda, iż pomiędzy stronami została zawarta umowa pożyczki w dniu 1 marca 2007 roku, albowiem przede wszystkim przeczy temu sporządzona w sprawie niniejszej opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K., kwestionująca podpis pozwanej na tej umowie. Nadto przeczy temu również sama pozwana negując swój podpis na tej umowie. Również okoliczności w jakich miała być podpisana i zawarta ta umowa budzą wiele wątpliwości. Już chociażby objęcie tą umową kwoty 10.000,00 euro przekazanej w grudniu 2006 roku, a zatem przeszło trzy miesiące wcześniej, wskazuje na to, iż umowa taka w marcu nie była zawierana i została stworzona w okresie późniejszym. W tym czasie strony wspólnie mieszkaly, żyły w konkubinacie, ich relacje były prawidłowe. Planowali wspólną przyszłość, razem podejmowali decyzje dotyczące zakupu kamienicy i jej remontu. Relacje te popsuły się dopiero w okresie późniejszym gdy strony poróżniły się, co do dalszego sposobu korzystania z tej nieruchomości. Strony nieruchomość tę w okresie początkowym traktowały jako inwestycję we wspólne życie. Dopiero później ich relacje się popsuły, a powód zaczął wysnuwać żądania dotyczące rozliczenia wykonanych prac. Bezspornie powód uczestniczył finansowo, zarówno w samym zakupie nieruchomości, jak i jej remoncie. Jednakże w tym czasie nie było mowy o żadnej umowie pożyczki. Nie taka była wola stron w momencie, w którym to powód przekazywał pozwanej kwotę 10.000,00 euro z przeznaczeniem na zaliczkę. Następnie powód w zasadzie sam decydował o wykonywanych pracach, ich kosztach, zakupach. Trudno w tej sytuacji mówić o jakiegokolwiek umowie pożyczki, skoro pozwana nie miała nawet wglądu w powyższe. Świadczą o tym również rachunki złożone przez powoda i na niego wystawione. Gdyby to były rachunki za materiały zakupione za pieniądze pożyczone pozwanej to winny być wystawione na pozwaną, a nie na powoda. Nadto nie realne było dokonanie przez pozwaną spłaty pożyczki w kwocie 97.000 euro w okresie do marca 2008 roku. Pozwana spłacała już jedną taką pożyczkę kwotą ok. 420,00 euro miesięcznie, zarabiając 1.400,00 euro miesięcznie. Skąd zatem miała wziąć takie pieniądze celem oddania ich powodowi, w sytuacji gdy nie planowała sprzedaży kamienicy?

Sąd odmówił również wiary twierdzeniom powoda, iż od początku zamiarem stron był zakup tej nieruchomości z przeznaczeniem na sprzedaż. Przeczy temu chociażby to, iż środki na ten cel pozwana uzyskała z pożyczki udzielonej jej na okres 25 lat z funduszu działającego w Belgii i pomagającego rodzicom wychowującym dzieci. Gdyby rzeczywiście zamiarem stron był zakup tej nieruchomości w celu jej remontu i odsprzedaży to po co w ogóle byłaby potrzebna umowa pożyczki, skoro powód twierdzi, iż dysponował środkami finansowymi pozwalającymi na uczynienie tego za gotówkę. Przecież kredyt wiązał się z dodatkowymi kosztami i zobowiązaniami.

Sąd odmówił również wiary twierdzeniom powoda dotyczącym okoliczności podpisania przez pozwaną oświadczenia z dnia 27 grudnia 2007 roku. W tym zakresie słowa pozwanej znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków W. A., U. P., D. B., J. A.. Analogicznie w zakresie dotyczącym relacji wzajemnych stron od sierpnia do grudnia 2007 roku.

Sąd odmówił twierdzeniom powoda, iż przekazał pozwanej kwotę 12.000,00 euro na koszty notariusza. W tym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanej iż na ten cel miała odłożone oszczędności. Nadto wskazać należy, iż również z udzielonej kwoty kredytu pozwanej pozostała jeszcze kwota 5.000,00 euro.

Kluczowym dowodem w sprawie niniejszej była opinia biegłych z zakresu badania pisma ręcznego. Opinia ta jest opinią kategorię jasną, klarowną, sporządzoną według reguł obowiązujących biegłych tej specjalności. Jej podstawą był materiał porównawczy pewny i bez wpływowy, pochodzący bowiem zarówno z okresu przed wszczęciem tego postępowania, jak i pobrany w trakcie trwania procesu. Biegli wydawali opinię nie znając opinii wydanych wcześniej w postępowaniu karnym. Nie znali również wzajemnych twierdzeń stron, co pozwala na postawienie twierdzenia, iż opinia jest całkowicie bez wpływową i oparta wyłącznie na badaniach i wiedzy biegłych. Zastrzeżenia

do opinii zgłoszone przez powoda są całkowicie pozbawione podstaw faktycznych i prawnych. Przede wszystkim zastrzeżenia te mają formę prywatnej opinii kryminalistycznej. Są sporządzone przez prywatnych biegłych, którzy wydawali już dla powoda opinię na potrzeby postępowania karnego, za jego pieniądze. Znają zatem oczekiwania powoda. Nadto w zastrzeżeniach tych mowa jest o warunkach psychofizycznych osoby składającej podpis, które to warunki w sprawie niniejszej nie były eksponowane przez ponad 8 lat trwania procesu. Mowa jest o ograniczonej zborności psychoruchowej piszącego wynikającej ze spożycia alkoholu oraz niedogodnych warunkach składania podpisu (pozycja stojąca), które zostały biegłym podane przez S. N.. Rzecz jednak w tym, iż w ramach niniejszego procesu takie twierdzenia powoda o okolicznościach podpisania tej umowy nigdy się nie pojawiły. Szczególnie, co do pozycji, w której dokument ten miał być podpisany. To właśnie ten element w głównej mierze prowadził do odmiennych wniosków. Tymczasem brak jest podstaw do ustalenia, iż taka sytuacja miała miejsce. O ile w sprawie karnej poddanie takiej możliwości powodowało konieczność rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, o tyle w sprawie cywilnej samo przypuszczenie wielkiego znaczenia nie ma. Biegli sporządzający opinię w sprawie niniejszej po zapoznaniu się z tymi zastrzeżeniami podtrzymali swoją opinię (k. 977 - 978). Żadna z opinii wydanych również w ramach postępowania karnego nie była kategoryczna co do tego, iż kwestionowany podpis jest podpisem pozwanej. Pozwana tymczasem konsekwentnie temu zaprzecza podejmując środki ochrony prawnej. W tej sytuacji Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych oraz wniosek o wezwanie biegłych na termin rozprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód w toku niniejszego procesu dochodził roszczenia wynikającego z zawartej z pozwaną umowy pożyczki. Umowa ta zgodnie z twierdzeniami powoda miała być zawarta w 2007 roku w A. na terenie Belgii.

W pierwszej zatem kolejności należało ustalić, jaki reżim prawny znajdzie w tym przypadku zastosowania, albowiem w/w czynność prawna miała miejsce na terenie Belgii, ale jej stronami byli obywatele Polscy. Miało to mieć miejsce w kwietniu 2007 roku, a zatem w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 1965.46.290 ze zm.). Zatem pierwszą kwestią było ustalenie ewentualnego reżimu prawnego, któremu ten stosunek zobowiązaniowy podlegałby. W przypadku umowy pożyczki znajdzie zastosowanie reguła z art 29 w/w ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku prawo prywatne międzynarodowe, tj. jeżeli strony nie dokonały wyboru prawa, stosuje się prawo państwa, w którym umowa została zawarta. Na powyższe wskazał również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 200 roku sygn. akt V CK 513/03. Oczywiście powyższe dotyczy prawa materialnego właściwego do zastosowania w danej sytuacji. Z przepisów tego prawa pośrednio wynikają jednakże również pewne elementy związane z prawem dowodowym. Powyższe wiąże się z kwestią formy danej czynności prawnej i zastrzeżeniami procesowymi dotyczącymi kwestii dowodów. O ile bowiem, jak wskazano wyżej kwestie właściwego prawa materialnego reguluje w/w ustawa, o tyle zawsze w zakresie prawa procesowego, w sytuacji gdy Sąd polski posiada jurysdykcję do rozpoznania danej sprawy, jak w niniejszym przypadku, znajdzie zastosowanie polski kodeks postępowania cywilnego. Powstaje zatem pytanie wg. jakich przepisów Sąd miał prowadzić w sprawie niniejszej postępowanie dowodowe dotyczące samej umowy pożyczki, kwestia jej zawarcia była bowiem między stronami sporna. W tym miejscu ponownie należy wskazać na to, co było główną przyczyną uchylecia sprawy niniejszej do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art 187 k.p.c. obligatoryjną treść pozwu stanowi dokładne określenie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. W ten sposób określony jest przedmiot żądania oraz jego podstawa faktyczna. O ile nie budzi żadnych wątpliwości to, iż w sprawie niniejszej przedmiotem żądania powoda jest roszczenie o zwrot kwoty pożyczki wywodzone w oparciu o przedstawione twierdzenia faktyczne dotyczące zawartej między stronami umowy. Elementem tych twierdzeń jest również twierdzenie powoda, iż umowa zawarta między stronami została sporządzona na piśmie i jest to ten dokument załączony do pozwu (k. 4). Skoro tak to elementem twierdzeń faktycznych pozwu jest również twierdzenie, iż umowa ta była tej treści na którą wskazuje w/w dokument. Powód w toku niniejszego procesu nigdy nie wskazywał na to, aby były jakieś dodatkowe ustalenia między stronami nieobjęte tą umową. W umowie tej wskazano zaś, iż w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego, a spory rozstrzygać będzie Sąd w Polsce. Z powyższego zapisu należy w sposób jednoznaczny wyprowadzić wniosek, iż strony tej umowy dokonały w ten sposób wyboru prawa i ustaliły, iż w

zakresie dotyczącym tej umowy znajdzie zastosowanie prawo cywilne polskie. Co jest zrozumiałe z uwagi chociażby na obywatelstwo stron, miejsce zamieszkania powoda. Jak wskazano wyżej ten element jest również elementem twierdzeń faktycznych powoda, a zatem Sąd w sprawie niniejszej zobligowany był również dla oceny tego czy w/w umowa została zawarta w sposób ważny i miała w ogóle miejsce stosować prawo polskie. Taki zresztą był również wniosek obu stron, którym to wnioskiem co prawda Sąd nie jest związany, albowiem oceny prawnej roszczenia, w tym wyboru właściwego prawa Sąd zobligowany jest dokonać z urzędu. Dokonując jednakże oceny przedstawionego przez powoda stanu faktycznego będącego podstawą żądania pozwu, Sąd nie może pominąć twierdzenia powoda o dokonanych przez stronę wyborze prawa. Jest to bowiem element twierdzeń faktycznych, wyznaczający granice przedmiotowe żądania. Stąd też dokonując oceny w/w umowy w aspekcie zarówno jej ważności, skuteczności, jak i samego zawarcia Sąd stosował przepisy prawa polskiego.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego jednoznacznie wynika jednakże, iż pomiędzy stronami nie została zawarta żadna umowa pożyczki, mimo tego, iż powód bez wątplenia przynajmniej w części przekazał pozwanej pieniądze z przeznaczeniem na zakup i remont budynku. Ocena owego stosunku zobowiązaniowego nie jest jednakże przedmiotem niniejszego procesu, albowiem wychodzi poza granice przedmiotowe zakreślone twierdzeniami faktycznymi powoda. Skoro zatem nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, to powództwo już z tego powodu podlegało oddaleniu, po stronie pozwanej nie powstał bowiem obowiązek zwrotu pożyczki.

Bez wątplenia miała natomiast miejsce sytuacja związana z podpisaniem przez pozwaną oświadczenia z dnia 27 grudnia 2007 roku (k. 5). Oświadczenie to nie jest jednakże samo w sobie umową pożyczki. W przypadku, gdy wcześniej zostałaby skutecznie zawarta umowa pożyczki, oświadczenie to należałoby traktować, jako swego rodzaju aneks do tej umowy oraz potwierdzenie przekazania przez pożyczkodawcę kwoty pożyczki. Gdy umowy tej strony nie zawarły to oświadczenie to nie mogło wywołać żadnego skutku prawnego. Jak wskazał już Sąd Apelacyjny nie mogło ono prowadzić do nowacji wcześniejszego stosunku zobowiązaniowego w umowę pożyczki, bo żadna ze stron, a tym bardziej powód, nie miała takiego zamiaru, a to jest element nieodzowny odnowienia. Z punktu widzenia sprawy niniejszej istotny jest ów aneks do tejże umowy. Oto bowiem strony tak zmodyfikowały istniejący stosunek zobowiązaniowy, iż po dniu 30 marca 2008 roku przestał mieć on charakter umowy pożyczki, albowiem strony postanowiły, iż w sytuacji, gdy pozwana nie zwróci do tego dnia kwoty pożyczki to zobowiązana będzie do przeniesienia w formie darowizny na powoda udział we współwłasności wskazanej w oświadczeniu nieruchomości, bądź też kwota pożyczki stanowić będzie zaliczkę na poczet przyszłej umowy sprzedaży tej nieruchomości na powoda. Zatem w tym właśnie miejscu doszło do odnowienia zobowiązania w rozumieniu art 506 § 1 k.c., bowiem w miejsce obowiązku zwrotu kwoty pożyczki po stronie pozwanej powstało zobowiązanie do przeniesienia na powoda określonego udziału w nieruchomości, bądź też rozliczenia się z pobranej na poczet przyszłej umowy sprzedaży zaliczki. Z momentem zatem spełnienia się zastrzeżonego w tej umowie warunku tj. niezwrócenia kwoty pożyczki bez przymusu do dnia 30 marca 2008 roku umorzeniu uległo zobowiązanie pozwanej do zwrotu kwoty pożyczki, a w to miejsce powstało w/w zobowiązanie. A zatem nawet, gdyby przyjąć, iż stan faktyczny sprawy niniejszej jest zgodny z twierdzeniami powoda tj. powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 97.000,00 euro i kwotę pożyczki wydał, pozwana pożyczki tej nie zwróciła w ustalonym terminie, pomiędzy stronami doszło do zawarcia skutecznego porozumienia opisanego w oświadczeniu z dnia 27 grudnia 2007 roku to i tak powództwo wywiedzione z umowy pożyczki podlega oddaleniu, albowiem zobowiązanie pozwanej wynikające z umowy pożyczki z dniem 30 marca 2008 roku w oparciu o art 506 § 1 k.c. uległo umorzeniu.

Wskazać jednakże należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej powódka skutecznie uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z dnia 27 grudnia 2007 roku, jako złożonego pod wpływem groźby (art 87 k.c.). Polega to na tym, że oświadczenie zostaje złożone w związku przyczynowym ze stanem obawy wywołanym przez drugą stronę lub osobę trzecią poprzez zastosowanie groźby bezprawnej. Obawa ta musi dotyczyć poważnego niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego dla składającego oświadczenie woli albo dla innej osoby. W sprawie niniejszej groźba w samym momencie składania tego oświadczenia przez pozwaną była groźbą zawołaną. Jak ustalił bowiem Sąd powód powołał się w tym momencie na swoje groźby wcześniej do pozwanej kierowany tj. groźbę spalenia domu jej, domu rodziców, zrobienia krzywdy jej czy jej dziecku. Zachowania powoda ustalone przez Sąd,

poprzedzające podpisanie tego oświadczenia, były zachowaniami nieracjonalnymi i stwarzającymi realną groźbę dla życia pozwanej i jej rodziny oraz dla jej mienia. Powód, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w sposób niekonwencjonalny i niejednokrotnie na granicy prawa. Pozwana mieszkając z powodem, znając jego sposób bycia i zachowania miała w pełni prawo przypuszczać, iż powód zrealizuje swoje groźby w przyszłości. Stąd też podpisała oświadczenie z 27 grudnia 2007 roku, mimo tego, iż nie było ono zgodne z jej wolą. Jednocześnie pozwana skutecznie uchyliła się od skutków tego oświadczenia w terminie o którym mowa w art 88 k.c., albowiem we wrześniu 2008 roku wysłała powodowi stosowne oświadczenia. Kwestia ta jednakże z uwagi na ustalenie przez Sąd, iż nie doszło w ogóle do zwarcia między stronami umowy pożyczki nie miała w sprawie niniejszej żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, który przegrał sprawę niniejszą. Na koszty pozwanej złożyły się: zaliczka na tłumacza w kwocie 1.000,00 zł (k. 305), opłata sądowa od apelacji - 17.024,00 zł, wynagrodzenie Instytutu - 1.905,74 zł (k. 940) oraz wynagrodzenie pełnomocników. W sprawie niniejszej w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zastosowanie w tym zakresie znalazło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zgodnie z § 6 pkt 7 tegoż rozporządzenia stawka minimalna za reprezentowanie strony przed Sądem I instancji w sprawie niniejszej to kwota 7.200,00 zł, zaś przed Sądem Apelacyjnym zgodnie z § 13 ust 1 pkt 2 również 7.200,00 zł, albowiem pozwana była reprezentowana tam przez innego pełnomocnika niż przed Sądem I instancji. Jednocześnie pozwana wniosła o podwyższenie przyznanego wynagrodzenia do trzykrotności tego wynagrodzenia. Wniosek ten częściowo z uwagi na nakład pracy pełnomocników, charakter sprawy, długotrwałość zasługiwał na uwzględnienie, ale jedynie w zakresie kosztów zastępstwa procesowego pozwanej przed Sądem I instancji i to do dwukrotności tej stawki, a nie trzykrotności. Stąd też łączne koszty pozwanej w sprawie niniejszej to kwota 41.546,74 zł na którą składają się w.w koszty sądowe raz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 14.400,00 zł za postępowanie przed Sądem Okręgowym oraz 7.200,00 zł za postępowaniem przed Sądem Apelacyjnym oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie II. sentencji wyroku.

Prawomocnym w tym zakresie wyrokiem, a w zasadzie zawartym w wyroku postanowieniem z dnia 01 lipca 2010 roku (pkt 4 - k. 454) Sąd skazał S. N. na grzywnę w kwocie 1.000,00 zł. Podstawą prawną tego rozstrzygnięcia był przepis art 111 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a podstawą faktyczną ukrycie przez powoda w złożonym przez niego oświadczeniu o stanie rodzinnym i majątkowym swojego faktycznego majątku (k. 461). Przepis ten stanowi, iż stronę, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych na podstawie świadomego podania nieprawdziwych okoliczności, sąd, cofając zwolnienie, skazuje na grzywnę w wysokości do 1000 złotych. Niezależnie od obowiązku uiszczenia grzywny strona powinna uiszczyć wszystkie przepisane opłaty i pokryć obciążające ją wydatki. W tej sytuacji w związku z cofnięciem zwolnienia od kosztów sądowych i skazaniem powoda oraz w zw. z treścią art 98 k.p.c. Sąd miał obowiązek w wyroku orzec o obowiązku zwrotu tychże kosztów przez powoda. Koszty te to kwota 16.076,52 zł i składają się na nią część opłaty sądowej od pozwu, co do której cofnięte zostało zwolnienie od kosztów sądowych w kwocie 16.024,00 zł oraz kwota 52,52 zł wypłacona na rzecz tłumacza tymczasowo z sum budżetowych. W tym drugim przypadku podstawą rozstrzygnięcia jest art 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art 98 k.p.c.

O zwrocie nadpłaconej kwoty zaliczki w punkcie IV. sentencji wyroku Sąd orzekł w oparciu o art 84 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.